

Sygn. akt: I ACa 1204/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lilla Mateuszczyk (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Rojewska SSA Krzysztof Depczyński
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

z siedzibą w K.

przeciwko **P. H.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 września 2012 r. sygn. akt I C 636/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz P. H. kwotę 1.170,00 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

I A Ca 1204/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy oddalił powództwo (...) Spółki z o.o. w K. wytoczone przeciwko P. H. o zobowiązanie pozwanego do opublikowania w Gazecie (...) przeprosin za naruszenie dobrego imienia powodowej Spółki przez bezpodstawne pomówienie jej, w wywiadach zamieszczonych w Gazecie (...) w dniach 9 lutego i 1 marca 2012 r., o próbę wyłudzenia publicznych pieniędzy i poświadczenie nieprawdy w związku z prowadzonym postępowaniem konkursowym przez

NFZ oraz opublikowanie oświadczenia, że podane informacje dotyczące Szpitala (...), są nieprawdziwe. Oddalone zostało także żądanie strony powodowej zasądzenia od pozwanego 10.000 zł. na rzecz Stowarzyszenia (...) (...) w K..

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach opisanych szczegółowo w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne.

Za nieuzasadniony uznał Sąd Okręgowy zgłoszony przez pozwanego zarzut braku legitymacji biernej po jego stronie, ponieważ proces wytoczony został nie przeciwko dziennikarzowi, redaktorowi naczelnemu, czy wydawcy gazety, ale przeciwko P. H. – prezesowi Spółki z o.o. (...), który udzielał informacji dziennikarzowi na temat kontraktów zawieranych z NFZ i którego wypowiedzi naruszały – zdaniem strony powodowej – jej dobre imię. Podstawę prawną tego sporu stanowią więc nie przepisy prawa prasowego, a przepisy o ochronie dóbr osobistych – art. 23 i 24 kc.

Pozwany nie kwestionował tego, że przytoczone w opublikowanych artykułach jego wypowiedzi, rzeczywiście padły w rozmowie z dziennikarzem, podnosił jedynie inny kontekst tych wypowiedzi, niż wskazany przez stronę powodową. W artykule opublikowanym w dniu 9 lutego 2012 r. jego wypowiedź nawiązywała do wcześniej przytoczonej wypowiedzi rzeczniczki prasowej (...) Oddziału (...), dotyczącej odrzucenia oferty Spółki (...), wykluczenia tej Spółki z konkursu i skierowania sprawy do Prokuratury. Pozwany informował w swojej wypowiedzi o złożeniu także przez Spółkę (...) doniesienia do Prokuratury w związku z przestępstwami poświadczenia nieprawdy i próbą wyłudzenia publicznych pieniędzy. W wypowiedzi przytoczonej w treści artykułu opublikowanego w dniu 1 marca 2012 r. pozwany wypowiadał się w sposób ogólny: „...dalej przyznaje się publiczne pieniądze placówkom, które nie są w stanie odpowiednio leczyć pacjentów...”, nie odnosząc się do konkretnego podmiotu.

Bezspornym w sprawie był fakt, że w postępowaniu przetargowym komisja konkursowa NFZ odrzuciła trzy oferty Spółki (...) zgłoszone w zakresie chirurgii jednego dnia [chirurgia ogólna, urologia i leczenie szpitalne w zakresie ginekologii], a następnie oddalone zostały przez Dyrektora NFZ w Ł. odwołania Spółki (...) od tych decyzji komisji konkursowej. W toku jest postępowanie wywołane odwołaniami Spółki (...), złożonymi do Prezesa NFZ. Oferty Spółki (...) odrzucone zostały w następstwie kontroli, w czasie której stwierdzono, że niektóre pomieszczenia szpitala nie były przygotowane do przyjmowania pacjentów [pokój socjalny i dyżurka pielęgniarek przygotowywane były do malowania, likwidowana był usterka hydrauliczna w śluzie szatniowej, w trzech pomieszczeniach był bałagan – urządzenia medyczne i kartony z jednorazowymi urządzeniami i sprzętami znajdowały się na podłodze]. Protokół z tej kontroli podpisany został bez zastrzeżeń przez przedstawiciela Spółki.

W następstwie złożonych do Prokuratury doniesień toczy się postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi w sprawie o przestępstwo z art. 286 kk – podanie nieprawdziwych danych w ofercie konkursowej przez Spółkę (...) i przez to doprowadzenie niekorzystnego rozporządzenia mieniem i działanie na szkodę spółki (...).

Powyższe okoliczności pozwalają przyjąć za prawdziwe twierdzenia, że mimo deklaracji strony powodowej złożonej w ofertach – o spełnieniu warunku konkursu co do gotowości szpitala do udzielania świadczeń zdrowotnych w chwili składania ofert, warunek ten nie był spełniony, choć oferent warunek ten winien spełniać od dnia złożenia oferty, przez cały czas trwania postępowania konkursowego i nadal od początku obowiązywania umowy. Zatem – zarzut o próbę wyłudzenia publicznych pieniędzy, jakkolwiek ostro sformułowany, nie może być uznany za gołosłowny i całkowicie niezasadny.

Sąd Okręgowy podniósł także, że sprawy zdrowia publicznego i bezpieczeństwa ubezpieczonych korzystających z usług placówek medycznych świadczących usługi w ramach kontraktów za publiczne pieniądze, należą do istotnych spraw społecznych, stąd informowanie społeczeństwa o nieprawidłowościach dotyczących tych spraw, jest dobrem podlegającym ochronie, nadrzędnej nawet wobec ochrony dobrego imienia spółki, w której nieprawidłowości stwierdzono. Publikowanie tego rodzaju informacji wyłącza, zdaniem Sądu, bezprawność działania, jego celem w tym przypadku była ochrona uzasadnionego interesu społecznego.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona powodowa złożyła apelację.

Wnosząc o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, strona powodowa zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 kpc przez dowolne przyjęcie, że wyłączona jest w objętym sporem przypadku bezprawność działania pozwanego z racji działania w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego, że podpisanie protokołu kontroli bez zastrzeżeń mogło wskazywać na to, że strona powodowa przyznała, iż pomieszczenia były w trakcie remontu, że wystarczająca była obecność tylko jednego członka zarządu przy czynnościach kontrolnych, że oferent winien spełniać określone treścią oferty warunki nie tylko w dacie złożenia oferty i potem od dnia zawarcia umowy, ale też przez czas trwania postępowania konkursowego, że strona powodowa wiedziała o tym, iż nie dysponuje jeszcze gotowymi pomieszczeniami nadającymi się do wykonywania świadczeń na rzecz pacjentów, a nieporządek panujący na bloku operacyjnym szpitala przemawia za tym, że strona powodowa poświadczyla nieprawdę, pominięcie wyjaśnień strony powodowej w kwestii spełniania w dniu kontroli wszystkich wymagań rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia zakładu opieki zdrowotnej, pominięcie, że w dniu kontroli był jedynie nieporządek w pomieszczeniach szpitala, co nie może prowadzić do wniosku, że szpital nie dysponował jeszcze gotowymi pomieszczeniami nadającymi się wprost do wykonywania świadczeń na rzecz pacjentów,

- art. 328 § 2 kpc przez nie wskazanie przepisów, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie, w szczególności wyłączających bezprawność działania ze względu na interes społeczny,

- art. 42 ust. 3 Konstytucji RP przez przyjęcie, że strona powodowa dopuściła się czynów wskazanych przez pozwanego w publikacjach prasowych, choć nikomu nie zostały postawione zarzuty za te czyny i nie zapadł prawomocny wyrok skazujący,

- art. 24 § 1 kc przez błędne przyjęcie, że zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność działania pozwanego,

- art. 100 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej przez przyjęcie, że NFZ jest władny wydawać opinię co do spełnienia wymagań sanitarno-higienicznych pomieszczeń, w których będzie prowadzona działalność lecznicza.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja strony powodowej jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy wnikliwie zbadał materiał dowodowy sprawy i wyciągnął zeń prawidłowy wniosek, że przytoczone przez dziennikarza, w artykułach objętych sporem, wypowiedzi pozwanego są prawdziwe: mimo zadeklarowania przez stronę powodową w ofercie konkursowej, że szpital spełnia warunki do udzielania świadczeń zdrowotnych, część jego pomieszczeń warunków tych ewidentnie nie spełniała, co uzasadniało twierdzenie, że w ofercie, dla potrzeby uzyskania kontraktów z NFZ, poświadczona była nieprawda.

Strona pozwana nawet nie kwestionuje tego, że w czasie kontroli w niektórych pomieszczeniach „był bałagan”, tj. stały w nich na podłodze nie rozpakowane kartony ze sprzętem jednorazowego użytku, inne pomieszczenia były przygotowywane do malowania [później z niego zrezygnowano], w jeszcze innych trwało usuwanie usterek. Oznaczać to musi tyle, że szpital był jeszcze w trakcie organizacji – przygotowywania do działalności leczniczej. Pozostawało to w sprzeczności z deklaracją o gotowości do udzielania świadczeń na dzień złożenia oferty. Powoływanie się przez stronę powodową na to, że pomieszczenia winny spełniać warunek gotowości do udzielania świadczeń zdrowotnych w dniu podpisania oferty i potem dopiero od chwili podpisania umowy, jest nieracjonalne. Przy takim rozumieniu spełnienia warunków do udzielania świadczeń zdrowotnych, ich spełnienie w dniu złożenia oferty mogłoby być jedynie pozorne, o czym świadczy zresztą przypadek objęty sporem.

W tych okolicznościach nie może odnieść skutku zarzut strony powodowej odnoszący się do braku podpisu drugiego członka zarządu Spółki pod protokołem z kontroli NFZ – nie tylko dlatego, że złożenie podpisu pod tego rodzaju protokołem nie jest czynnością stanowiącą o zaciąganiu zobowiązań, ani inną czynnością o charakterze decyzyjnym,

wymagających reprezentacji dwóch członków zarządu, ale też wobec faktu, że opisane wyżej okoliczności są bezsporne. Dodać w tym miejscu trzeba, że nie była celem kontroli NFZ ocena stanu higieniczno-sanitarnego pomieszczeń szpitala, a sprawdzenie spełnienia warunku, zadeklarowanego w ofercie konkursowej, przygotowania szpitala do udzielania świadczeń zdrowotnych.

Podnoszone przez stronę powodową w apelacji nieprawidłowości w sposobie wykonywania uprawnień kontrolnych przez NFZ również pozostają bez wpływu dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, toczącej się wszak o ochronę dóbr osobistych. W sprawie tej weryfikowane są pod względem prawda – fałsz wypowiedzi pozwanego w celu ustalenia, czy doszło do naruszenia dobrego imienia powodowej Spółki rozpowszechnianiem o niej informacji nieprawdziwych, naruszających jej dobre imię.

W świetle powyższych wyjaśnień i przyznania przez stronę powodową, że jeszcze nie wszystkie prace organizujące oddziały w jej szpitalu, objęte ofertą konkursową, były zakończone do dnia złożenia oferty, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że przytoczone w artykułach wypowiedzi pozwanego co do poświadczenia nieprawdy w ofercie konkursowej, były prawdziwe. Wypowiedzi te nie były zatem bezprawne, a tym samym – nie podlegają ochronie z art. 23 i 24 kc, ponieważ bezprawność działania naruszającego dobra osobiste innej osoby jest konieczną przesłanką ochrony tego dobra, przewidzianą w art. 24 kc.

Wbrew zarzutowi apelacji, podzielić należy także stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że nawet w przypadku istnienia bezprawności działania osoby naruszającej czyjeś dobra osobiste, działanie m.in. w imię ważnego interesu społecznego uzasadniałoby wyłączenie tej bezprawności. Wprawdzie obowiązujące regulacje prawne nie zawierają przepisu wprost stanowiącego o tym, ale pogląd ten jest od lat utrwalony w judykaturze [vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., wydany w sprawie II CR 419/89, opubl. w OSP 11-12/90, poz. 377].

Z przytoczonych wyżej przyczyn i w szczególności ze względu na brak bezprawności zachowania pozwanego, żądanie pozwu słusznie uznane zostało przez Sąd I instancji za nieuzasadnione, apelację więc, jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 kpc.

Na podstawie art. 98 kpc zasądzono na rzecz pozwanego zwrot poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.